

*Sygn. akt II K 1335/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Wojtaszko

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 3 marca 2015 roku, 12 lipca 2016 roku, 29 grudnia 2016 roku, 20 czerwca 2017 roku, 21 września 2017 roku i 26 października 2017 roku w sprawie:

**W. R.**, syna s. W. i A. z domu T., urodzonego dnia (...) w G.;

**oskarżonego:**

**aktem oskarżenia Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. w sprawie 2 Ds. 2857/13 o to, że:**

I. W okresie od lutego 2013r do kwietnia 2014r w G. uporczywie nękał B. S. (1) w ten sposób, że wysyłał do niej liczne wiadomości tekstowe zawierające groźby i treści obraźliwe, wielokrotnie wbrew woli pokrzywdzonej telefonował na jej numer telefonu komórkowego i numer stacjonarny, wielokrotnie nachodził ją w mieszkaniu i zaczepiał w miejscach publicznych, ubliżał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził uszkodzeniem ciała, umieszczeniem w zakładzie zamkniętym lub pozbawieniem mieszkania, wysyłał listy do sąsiadów zawierające treści obraźliwe na jej temat, osobiście znieważał ją wobec sąsiadów, które to zachowanie wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnione

okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły jej prywatność

**to jest o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. w zb z art. 190§ 1 kk w zb z art. 216§ kk w zw z art. 11§2 kk**

II w okresie od lutego 2013r do kwietnia 2014r w G. uporczywie nękał H. S. (1), w ten sposób, że wielokrotnie nachodził go w mieszkaniu, zaczepiał i znieważał w miejscach publicznych, ubliżał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził uszkodzeniem ciała, co wzbudziło w nim uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyło jego prywatność

**to jest o przestępstwo z art. 190a§1 kk w zb z art. 190§1 kk w zb z art. 216§ 1 kk w zw. z art. 11§ 2 kk**

III. w okresie od czerwca 2013 r do kwietnia 2014r w G. uporczywie nękał B. Ł., w ten sposób, że wysyłał do niej wiadomości tekstowe, telefonował wielokrotnie na numery służbowe, wielokrotnie ubliżał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, groził werbalnie i gestami uszkodzeniem ciała, pozostawiał obelżywe napisy na drzwiach mieszkania i ścianach, które to zachowania wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły jej prywatność

**to jest o przestępstwo z art. 190a§1 kk w zb z art. 190§ 1 kk w zb z art. 216§ 1 kk w zw. z art. 11§2 kk**

IV. w okresie od 09 października 2013 r do kwietnia 2014r w G. uporczywie nękał A. W. (1), w ten sposób, że wysyłał do niej wiadomości tekstowe, telefonował wielokrotnie na numer służbowy i prywatny, wielokrotnie ubliżał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, groził werbalnie i gestami uszkodzeniem ciała, opluwał, pozostawiał obelżywe napisy na drzwiach mieszkania i garażu, które to zachowania wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły jej prywatność

**to jest o przestępstwo z art. 190a§1 kk w zb z art. 190§1 kk w zb z art. 216§1 kk w zw. z art.11§2 kk**

**a nadto oskarżonego aktem oskarżenia Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. w sprawie 2 Ds.1938/14 o to, że:**

I. w dniu 01.08.2014 roku w G. groził H. S. (1) pozbawieniem życia, czym wzbudził u H. S. (1) uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona

**to jest o przestępstwo z art. 190§1 kk**

II. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I szarpał, przewrócił i uderzał pięściami w klatkę piersiową H. S. (1) powodując u niego powierzchniowy uraz barku i ramienia, nieokreślony co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała / ruchu/ na czas nie dłuższy niż siedem dni

**to jest przestępstwo z art. 157 § 2 kk**

III. w okresie od maja 2014 roku do dnia 03.10.2014 roku uporczywie nękał B. S. (1) w ten sposób, że wysyłał do niej liczne wiadomości tekstowa zawierające treści obraźliwe, groził pozbawieniem mieszkania i umieszczeniem w zakładzie psychiatrycznym, nazywał złodziejką i oszustką, które to zachowanie wzbudziło u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyło jej prywatność

**to jest o przestępstwo z art. 190 a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11§2 kk**

I. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. oskarżonego **W. R.** uznaje za winnego czynów zarzucanych mu w pkt od I do IV aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds. 2857/13 Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. i czynu z pkt III aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds. 1938/14 Prokuratury Rejonowej G.-W. w G., z tym ustaleniem, iż czyn ten stanowi z czynem z pkt I aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds. 2857/13 Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. jeden czyn zabroniony, nadto uzupełnia opis każdego z ww. czynów, iż groźby wzbudziły u pokrzywdzonych B. S. (1), H. S. (1), B. Ł. i A. W. (1) uzasadnioną obawę, że będą spełnione, każdy z ww. czynów kwalifikuje jako występki z art. 190a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zb. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, ustala przy zastosowaniu art. 91§1 k.k. iż czyny te stanowią ciąg przestępstw i za to przy zastosowaniu art. 58§3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 191a § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i 2 kk w zw. z art. 35 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 10 (słownie: dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 30 (słownie: trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 i 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi B. S. (1), H. S. (1), B. Ł. i A. W. (1) oraz zakaz zbliżania się do tych pokrzywdzonych na odległość nie mniejszą niż 30 (słownie: trzydzieści) metrów na okres 5 (słownie: pięciu) lat;

III. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. oskarżonego **W. R.** uznaje za winnego czynów zarzucanych mu w pkt. I i II aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds. 1938/14 Prokuratury Rejonowej G.-W. w G., które kwalifikuje jako jeden czyn zabroniony z art. 190 § 1 kk w zb. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 2 kk w zw. z art. 35 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (słownie: czterech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 30 (słownie: trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

IV. przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. na podstawie art. 91§2 k.k., art. 86§1 i 3 k.k. łączy orzeczone w punktach I i III wyroku jednostkowe kary ograniczenia wolności i w ich miejsce wymierza oskarżonemu karę łączną 12 (słownie: dwunastu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 30 (słownie: trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

V. na podstawie art. 22<sup>3</sup> ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych oraz § 2 pkt 1 i, § 4 ust 1 i 3, §17 ust. 2 pkt 3, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku na rzecz radcy prawnego M. P. kwotę 619,92 (słownie: sześćset dziewiętnaście i 92/100) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616§1 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżonego W. R. na rzecz oskarżycieli posiłkowych B. Ł., B. S. (1), H. S. (2) i A. W. (1) kwoty po 378 (słownie: trzysta siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem poniesionych wydatków w postępowaniu karnym z tytułu ustanowienia pełnomocnika;

VII. na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz art. 1, art. 2 ust.1 pkt 3, art. 2 ust. 2, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 roku, Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego W. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę (...),61 (słownie: pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć i 61/100) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 180 (słownie: sto osiemdziesiąt) złotych .

**Sygn. akt: II K 1335/14**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W okresie od 1990 do 2013 roku B. S. (1) (poprzednio P.) i W. R. żyli w konkubinacie. Pozostając we wspólnym pożyciu, zamieszkiwali m.in. w lokalu przy ul. (...) w G., stanowiącym własność oskarżonego. W 2012 roku B. S. (1) poznała H. S. (1) zamieszkałego przy ul. (...). Po pewnym czasie podjęła u niego pracę w charakterze pomocy domowej. W styczniu 2013 roku, po licznych kłótniach, B. S. (1) ostatecznie rozstała się z W. R.. Zdecydowała wówczas, że wyprowadzi się od oskarżonego i przenieśli się do H. S. (1), który zaoferował jej schronienie. W związku z tym, 11 stycznia 2013 roku przewiozła swoje rzeczy do mieszkania przy ul. (...). W trakcie przeprowadzki pomocy udzieliła jej sąsiadka A. W. (1), zamieszkała przy ul. (...), która użyczyła swego samochodu.

Natychmiast po opuszczeniu przez B. S. (1), W. R. zaczął nakłaniać ją do powrotu do mieszkania przy ul. (...). Począwszy od lutego 2013 roku do początku oskarżony niemal każdego dnia wielokrotnie dzwonił do B. S. (1), a także wysyłał do niej liczne wiadomości SMS, w których wyznawał miłość i obiecywał poprawę. Zdarzało się również, że przychodził na klatkę schodową kamienicy przy ul. (...) i przynosił dla B. S. (1) kwiaty. Ta jednak nie otwierała mu drzwi. Pokrzywdzona nie życzyła sobie utrzymywania kontaktu z oskarżonym. Na początku lutego 2013 roku, chcąc zerwać wszelkie kontakty z W. R., pokrzywdzona zmieniła numer telefonu. Oskarżony zaczął wówczas pisać przeznaczone dla niej wiadomości SMS pod numer telefonu komórkowego H. S. (1), a także dzwonić pod numer jego telefonu stacjonarnego.

**Dowody:** zeznania świadka B. S. (1) – k. 3v-5v, 6v-7v, 68-69, 180-182, 185v-186v, 187v-188, 203-204v, 238v-239, 641-647; zeznania świadka H. S. (1) – k. 8v-9v, 11, 80-81, 107, 184, 208v, 912-913; zeznania świadka B. Ł. – k. 96-98, 637-639; zeznania świadka A. W. (1) – k. 104-105, 639-641; zeznania świadka J. L. – k. 117v-118, 911-911v; zeznania świadka J. K. – k. 122, 1108v-1009; listy W. R. – k. 19-20, 85-89, 91, 159-165, 189-200; wiadomości SMS – k. 229-230, 240-244, 370-371, 601-692 akt II K 468/16;

Z biegiem czasu W. R. coraz częściej nachodził B. i H. S. (1) w miejscu ich zamieszkania, gdzie pukał do ich drzwi, domagając się rozmów z byłą konkubiną. Gdy ta odmawiała otwarcia drzwi, oskarżony wypisywał na drzwiach wejściowych do mieszkania obraźliwe określenia pod jej adresem, np. „kurwa – 3a”, „dziwka”, „złodziejka”. Dnia 9 lutego 2013 roku, W. R. udał się do B. S. (2) wraz z kobietą, która zajmowała się sprzątaniem klatki schodowej bloku przy ul. (...). Gdy B. S. (1) otworzyła drzwi, kobieta ta wręczyła jej kopertę. Jak się okazało, w kopercie tej znajdowały się „nagie” zdjęcia pokrzywdzonej, zrobione w przeszłości przez W. R.. W międzyczasie, z mieszkania na klatkę schodową wybiegł pies o imieniu Koko. Znajdujący się za drzwiami W. R. wziął wówczas psa na ręce. Gdy B. S. (1) nakazała

oskarżonemu oddać zwierzę, ten odparł, że jest ona „szmatą”, „zdzirą”, „kłamczuchą” i osobą „chorą psychicznie”. Obawiając się W. R., B. S. (1) zamknęła drzwi mieszkania i nakazała mu zostawić psa pod drzwiami. Oskarżony wyszedł jednak z budynku i zabrał psa ze sobą.

**Dowody:** zeznania świadka B. S. (1) – k. 3v-5v, 6v-7v, 641-647, 10v akt sprawy II K 468/16; zeznania świadka H. S. (1) – k. 8v-9v, 11, 80-81, 107, 184, 205v, 912-913, 12v-13 sprawy II K 468/16,; zeznania świadka H. W. (1) – k. 111v-112, 1009v-1010; zeznania świadka G. K. (1) – k. 113v-114, 1109-1009v; zeznania świadka E. S. – k. 115v-116v, 910v-911; zeznania świadka J. L. – k. 117v-118, 911-911v; dokumentacja z interwencji Policji – k. 65-66; listy W. R. – k. 19-20, 85-89, 91, 159-165, 189-200;

1 marca 2013 roku, gdy B. S. (1) i H. S. (1) wysiedli z taksówki nieopodal kamienicy przy ul. (...) i udali się w kierunku mieszkania. Gdy zmierzali na klatkę schodową, ruszył za nimi obserwujący ich z ukrycia W. R.. Widząc go, H. S. (1) powiedział do niego, że nie będzie z nim rozmawiał, po czym wyjął telefon i zaczął dzwonić na Policję. Oskarżony złapał go wówczas za rękę, a następnie przewrócił go na ziemię i uderzył leżącego pięścią w klatkę piersiową. W obawie przed W. R., B. S. (1) wbiegła do mieszkania. Oskarżony natomiast oddalił się z miejsca zdarzenia.

**Dowody:** zeznania świadka B. S. (1) - k. 187-188,203-204v; zeznania świadka H. S. (1) – k. 184-184v;

Nachalne zachowania W. R. względem B. S. (1) i H. S. (1) jeszcze bardziej nasiliły się w czerwcu 2013 roku, kiedy oskarżony dowiedział się o ich planowanym ślubie. W przesyłanych wiadomościach SMS oskarżony coraz częściej obrażał pokrzywdzonych słowami uważanymi powszechnie za obelżywe, Groził że doprowadzi do tego, iż pokrzywdzona zostanie pozbawiona mieszkania oraz umieszczona w zakładzie psychiatrycznym. B. S. (1) kilkakrotnie zmieniała numer telefonu komórkowego. W. R. pisał wówczas wiadomości SMS na numer H. S. (1) oraz dzwonił pod numer telefonu stacjonarnego. Oskarżony zaczął również śledzić B. S. (1) i H. S. (1) w czasie, gdy udawali się na zakupy bądź szli na spacer. Często, podjeżdżał swym samochodem w okolice kamienicy przy ul. (...) i obserwował okna pokrzywdzonych oraz drzwi wejściowe do budynku. Gdy podchodził do H. S. (1) i B. S. (1), najczęściej starał się nawiązać z byłą konkubiną rozmowę dotyczącą zakończonego związku bądź próbował pogłaskać psa o imieniu D.. B. S. (1) zwykle oponowała i, obawiając się oskarżonego, udawała się z H. S. (1) do domu. Niezadowolony z przebiegu wydarzeń W. R. najczęściej wyzywał wówczas pokrzywdzonych mówiąc np. że B. S. (1) jest „szmatą” bądź „kurwą”, zaś H. S. (1) „starym komunistą”, „ubowcem”. Oskarżony wchodził również często na klatkę schodową kamienicy i dzwonił do drzwi B. S. (1) i H. S. (1), domagając się ich otwarcia. Gdy jego żądania nie były spełniane, wyzywał byłą konkubinę i groził, że ją ukarze za to, że się z nim rozstała. W związku z takimi zachowaniami W. R., pokrzywdzeni zaczęli obawiać się wychodzenia z domu. Opuszczając mieszkanie, rozglądali się dookoła, chcą upewnić się, że oskarżonego nie ma w pobliżu.

Dowiedziawszy się o planowanym ślubie pokrzywdzonych, W. R. nawiązał kontakt z synem H. S. (1), L. S., którego przekonał, że wstępując w związek małżeński B. S. (1) chce oszukać przyszłego męża i przejąć po jego śmierci mieszkanie ul. (...). Działając wspólnie z L. S. bądź też samodzielnie oskarżony starał się nie dopuścić do tego, by B. S. (1) (wówczas jeszcze P.) wstąpiła w związek małżeński z H. S. (1). Zarówno przed zawarciem związku małżeńskiego przez pokrzywdzonych, jak i po jego zawarciu (7 lipca 2013 roku), W. R. udawał się na klatkę schodową kamienicy przy ul. (...), gdzie wielokrotnie wywieszał „nagie” zdjęcia B. S. (1), wypisywał nad drzwiami pokrzywdzonych obraźliwe napisy (np. „tu mieszka kurwa”, „złodziejka”, „won suko”, „szmato precz”) oraz wrzucał do skrzynki pocztowej pokrzywdzonych i ich sąsiadów listy pomawiające B. S. (1) o dokonywanie oszustw polegających na przejmowaniu mieszkań po starszych osobach. Widując się z sąsiadami pokrzywdzonych, starał się ich m.in. przekonać, że w Niemczech pracowała ona jako prostytutka, że jest chora psychicznie, a nadto należy do „szajki”, tj. „(...) spółdzielni” zrzeszającej m.in. trójmiejskich sędziów, prokuratorów i adwokatów, zajmującej się oszukiwaniem starszych ludzi. Kontaktując się z B. S. (1) poprzez wiadomości SMS zapewniał ją, że zna „każdy jej krok” i zapowiadał, że nie uniknie ona odpowiedzialności za popełnione czyny. Mimo to, w dalszym ciągu starał się ją przekonać, by spotkała się z nim, wyjechała z nim na wakacje, poszła na spacer z psami, wróciła do niego.

**Dowody:** zeznania świadka B. S. (1) – k. 3v-5v, 6v-7v, 68-69, 238v-239, 641-647; zeznania świadka H. S. (1) – k. 8v-9v, 11, 80-81, 107, 205v, 912-913, 12v-13 sprawy II K 468/16; zeznania świadka H. W. (1) – k. 111v-112, 1009v-1010; zeznania świadka G. K. (1) – k. 113v-114, 1109-1109v; zeznania świadka B. Ł. – k. 96-98, 637-639; zeznania świadka A. W. (1) – k. 104-105, 639-641; zeznania świadka E. S. – k. 115v-116v, 910v-911; zeznania świadka J. L. – k. 117v-118, 911-911v; zeznania świadka J. K. – k. 122, 1108v-1109; zdjęcia – k. 21-22, 31 akt II K 468/16; wiadomości SMS – k. 229-230, 240-244, 370-371, 601-692 akt II K 468/16; wykazy połączeń - k. 124, 126-129, 208; opinia biegłego z zakresu informatyki – k. 202-570 akt II K 468/16; listy W. R. – k. 19-20, 85-89, 91, 159-165, 189-200;

W drugiej połowie 2013 roku oraz w 2014 roku W. R. w dalszym ciągu przejawiał wobec pokrzywdzonych opisane wyżej zachowania. Prócz nachodzenia ich w miejscu zamieszkania, wypisywania obraźliwych haseł na drzwiach, wykonywania telefonów i wysyłania wiadomości SMS, oskarżony często śledził ich i podchodził do nich w czasie, gdy robili zakupy bądź spacerowali. M.in. 18 września 2013 roku B. S. (1) i H. S. (1) siedzieli na ławce przy ul. (...) w G.. W pewnym momencie podszedł do nich W. R., który spytał, czy może pogłaskać pasa o imieniu D.. B. S. (1) pozwoliła na to, lecz nie chciała się wdać w rozmowę z oskarżonym, który zaczął, w związku z tym, wyzywać H. S. (1) od "ubeków". H. S. (1) wyjął wówczas telefon w celu wezwania Policji. W. R. zaczął go wówczas popychać i wyrwać telefon. Pokrzywdzeni udali się wówczas na pobliski przystanek autobusowy. Po kilku minutach, na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze Policji, którzy wylegitymowali oskarżonego. Z kolei 2 kwietnia 2014 roku B. S. (1) i H. S. (1) oraz ich znajoma, H. W. (2), siedzieli na ławce przy ul. (...) przed hotelem (...). W pewnym momencie tuż koło nich przejechał W. R., który zatrzymał pojazd i ruszył w ich kierunku. Zbliżając się do pokrzywdzonych, oskarżony zaczął wyzywać B. S. (1) słowami uważanymi powszechnie za obelżywe. Gdy H. S. (3) kazał mu odejść, oskarżony powiedział do niego: „Ty stary capie ubecki, jak będziesz wymachiwał tą laską, to wezmę ją i wsadzę ci ją prosto w dupę, aż ci gardłem wyjdzie”. Następnie ponownie zwrócił się w wulgarny sposób do B. S. (1), która wybrała na telefonie numer na Policję. W trakcie rozmowy z dyżurnym, W. R. zagłuszał pokrzywdzoną, krzycząc m.in.: „zamknąć się gównojady”. Przed przyjazdem funkcjonariuszy, oskarżony opuścił miejsce zdarzenia.

**Dowody:** zeznania świadka B. S. (1) – k. 3v-5v, 6v-7v, 68-69, 238v-239, 641-647; zeznania świadka H. S. (1) – k. 8v-9v, 11, 80-81, 107, 184, 208v, 912-913, 12v-13 sprawy II K 468/16; zeznania świadka G. K. (1) – k. 113v-114, 1109-1109v; zeznania świadka E. S. – k. 115v-116v, 910v-911; opinia biegłego z zakresu informatyki – k. 202-570; wiadomości SMS – k. 229-230, 240-244, 370-371, 601-692 akt II K 468/16; wykazy połączeń - k. 124, 126-129, 208; opinia biegłego z zakresu informatyki – k. 202-570 akt II K 468/16;

W październiku 2013 roku W. R. powiesił na klatce schodowej kamienicy przy ul. (...) kopię aktu małżeństwa zawartego przez B. S. (1) i H. S. (1). Jesienią tego samego roku, oskarżony zainicjował postępowanie o stwierdzenie nieważności małżeństwa pokrzywdzonych, a także zawiadomił organy ścigania o rzekomym popełnieniu przez B. S. (1), na szkodę H. S. (1), czynów z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 207 § 1 k.k.

**Dowody:** zeznania świadka B. S. (1) – k. 3v-5v; postanowienie o umorzeniu dochodzenia – k. 139-140; wezwanie – k. 141-142; pismo Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku – k. 143; postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa – k. 168; H. W. (1) – k. 111v-112, 1009v-1010; zdjęcia – k. 16-17; postanowienie o umorzeniu dochodzenia – k. 139; pismo w sprawie unieważnienia małżeństwa – k. 141; pisma do organów ścigania - k. 23-26, 28, 175-178, 189-200, 734-741, 775-777 alt II K 468/16;

1 sierpnia 2014 roku około godziny 21:00 B. S. (1) i H. S. (1) wyszli na spacer z psem o imieniu D. i usiedli na ławce przed hotelem (...). W pewnym momencie zauważyli przejeżdżającego samochodem W. R.. W związku z tym, wstali i udali się na inna ławkę, znajdującą się koło bloku przy ul. (...). Po kilku minutach podszedł do nich W. R., który złapał psa znajdującego się na kolanach B. S. (1), usiłując go jej odebrać. Widząc to, H. S. (1) zaczął dzwonić po Policję. W. R. złapał go wówczas szarpać za prawą starając się wyrwać telefon. B. S. (1) starała się go odciągnąć. W. R. powiedział wówczas do niej: „Zamknij ryj, szmato!”. Na skutek zastosowanej przemocy, H. S. (1) upadł na ziemię. Oskarżony, uderzył go wówczas kilkakrotnie pięścią w klatkę piersiową, a następnie, o wyrwaniu telefonu z jego ręki, pobiegł w

stronę pobliskiej apteki. Po chwili jednak wrócił i rzucił telefon na trawnik, mówiąc do pokrzywdzonego: „Ty stary komunisto, ja ciebie zapierdole! Urządzą cię tak, że popamiętasz!” Następnie oddalił się w nieustalonym kierunku.

**Dowody:** zeznania świadka H. S. (1) – k. 2-3, 12v-13 sprawy II K 468/16, 912-913; zeznania świadka B. S. (1) – k. 5-6, 10-11, 36-37, 70-71, sprawy II K 468/16, 641-647; zeznania świadka R. W. – k. 41v akt II K 468/16, 819v akt głównych; zeznania świadka K. P. – k. 43v akt II K 468/16;

Na skutek szarpaniny z 1 sierpnia 2014 r. H. S. (1) doznał powierzchownego urazu barku i ramienia. Obrażenia te doprowadziły do naruszenia czynności jego ciała na czas krótszy niż 7 dni.

**Dowody:** opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 24 akt II K 468/16; dokumentacja medyczna – k. 25 akt II K 468/16;

Po opuszczeniu przez B. S. (1) mieszkania przy ul. (...) w G., W. R. zaczął również kierować swą agresję w stosunku do byłych znajomych, a zarazem sąsiadek pokrzywdzonej – B. Ł. (zamieszkałej przy ul. (...)) oraz jej szwagierki, A. W. (1) (zamieszkałej przy ul. (...)) – które, według niego, były odpowiedzialne za jego rozstanie z B. S. (1). Nie później, niż od czerwca 2013 roku, widząc B. Ł. na klatce schodowej lub w obejściu budynku, oskarżony wielokrotnie groził pokrzywdzonej uszkodzeniem ciała. Zapowiadał, że będzie „żałować” i żeby uważała na siebie, bo jej „dni są policzone”. W szczególności, w sierpniu 2013 roku, gdy pokrzywdzona wyjmowała kosiarkę z pojazdu, W. R. zagroził, że zrzuci ją z pojazdu „razem z pojazdem”. W okresie od czerwca 2013 roku do kwietnia 2014 roku, W. R. kilkakrotnie śledził B. Ł. wychodzącą ze swego mieszkania i podchodził do niej, oskarżając ją o wyłudzenie mieszkań. Niekiedy czynił to w obecności innych mieszkańców budynku. Niejednokrotnie zdarzyło się, iż groził jej, że ją „załatwi”, mówił, że jej „dni są policzone” i radził, że ma na siebie uważać, bądź też groził pozbawieniem życia za pomocą gestu, przesuwając palec po szyi, a nadto informował ją, że mieszkając w przeszłości na terenie Niemiec, B. S. (1) trudniła się nierządem.

A. W. (1) również była wielokrotnie zaczepiana przez W. R. na klatce schodowej. Widząc ją oskarżony mówił do niej, że B. S. (1) to „prostyutka” oraz, że jest „upośledzona”, czy też „głupia”. Zabraniał jej wchodzenia do windy. Wyzywał słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, groził, że „doigra się” bo „czas zemsty przyjdzie”, więc pokrzywdzona ma „się bać”, a nawet spluwał na nią. Agresywne zachowanie W. R. wobec A. W. (1) było szczególnie nasilone w czasie, gdy dowiedział się, że pokrzywdzona była świadkiem na ślubie B. S. (1) i H. S. (1).

**Dowody:** zeznania świadka B. Ł. – k. 96-98, 637-639; zeznania świadka A. Ł. – k. 100-101; zeznania świadka A. W. (1) – k. 104-105, 639-641; zeznania świadka A. Ł. – k. 100-101, 894; zeznania świadka J. K. – k. 122, 1108v-1009; materiały postępowania ws. o wykroczenie – k. 47-54; wyrok ws. o wykroczenie – k. 90;

W październiku 2013 roku W. R. wysłał do (...) Fundacji (...) (pracodawcy B. Ł. i A. W. (1)) pismo, w którym informował, że pokrzywdzone zajmują się wyłudzeniem mieszkań od starszych osób. Odtąd wielokrotnie telefonował do siedziby fundacji chcąc rozmawiać na ten temat z jej prezesem, jednak gdy telefon odbierała B. Ł., rozłączał się. Oskarżony wielokrotnie wysyłał również na prywatne oraz służbowe telefony komórkowe B. Ł. i A. W. (1) wiadomości SMS, w których zarzucał im oszukiwanie starszych ludzi, nazywał je „złodziejkami” i zarzucał rozbicie jego związku z B. S., wyzywając je przy tym słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe typu „szmaty”, . Nadto kilkakrotnie wypisywał na drzwiach ich mieszkań, na ścianach przy drzwiach, a także na drzwiach od garażu A. W. (1), określenia związane z kierowanymi oskarżeniami, np. „złodzieje”, „złodzieje w tym garażu”, „uwaga, bładź”.

**Dowody:** zeznania świadka B. Ł. – k. 96-98, 637-639; zeznania świadka A. W. (1) – k. 104-105, 639-641; zeznania świadka A. Ł. – k. 100-101, 894; zeznania świadka J. K. – k. 122, 1108v-1009; zdjęcia – k. 892-894; materiały postępowania ws. o wykroczenie – k. 47-54; wyrok ws. o wykroczenie – k. 90;

Oskarżony wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym i sądowym nie przyznał się do zarzutów.

Dowód: wyjaśnienia k. 213-215, 494-495, z akt II K 468/16 k. 83-84v.

W toku postępowania powołano biegłych psychiatrów celem oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Biegli uznali, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, ujawnia objawy osobowości zaburzonej. Stwierdzono u oskarżonego objawy reakcji paranoicznej rozwiniętej na podłożu zaburzeń osobowości. Zdaniem biegłych aktywność oskarżonego jest wynikiem reakcji o charakterze psychotycznym rozwiniętej na podłożu osobowościowym. W czasie inkryminowanym u oskarżonego nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanych czynów znosiły lub ograniczały w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli uznali, że oskarżony w aktualnym stanie zdrowia psychicznego może uczestniczyć w czynnościach procesowych, jednakże sposób jego funkcjonowania poddaje w wątpliwość zdolność do samodzielnego i rozsądnego prowadzenia obrony.

Dowód: opinie sądowno-psychiatryczne k. 291-294, 822-830, 1010-1012 i z akt II K 468/16 k. 818-821 /

W. R. w inkryminowanym okresie nie był karany. Został skazany w dniu 21 sierpnia 2017 roku, w trakcie trwającego postępowania sądowego, w postępowaniu z prywatnego aktu oskarżenia.

**Dowody:** odpis wyroku k. 1004-1005, dane o karalności k. 933

### **Sąd zważył, co następuje:**

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadków B. S. (1), H. S. (1), B. Ł., A. Ł., A. W. (1), L. S., H. W. (1), A. W. (2), G. K. (2), E. S., J. L., R. W., K. P., J. K., opinii biegłych z zakresu psychiatrii, informatyki i medycyny, a także na dokumentach urzędowych i prywatnych.

Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony W. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i stwierdził, że wszystkie zarzuty zostały „skonfabulowane” (k. 231) przez pokrzywdzonych. Kwestionował ważność zawarcia związku małżeńskiego przez B. i H. S. (1), a także zdrowie psychiczne B. S. (1). Ponadto, wyjaśniając w sprawie 2 Ds 1938/14 stwierdził, że sformułowane tam zarzuty są wynikiem składania fałszywych zeznań przez H. S. (1), a 1 sierpnia 2014 roku to on, a nie H. S. (1) został pobity. Utrzymywał, że H. S. (1) był nakłaniany do składania fałszywych zeznań przez adw. P. B.. Ta sama osoba jest według niego reprezentantem B. Ł. i A. W. (1) „od początku aktywnie zaangażowanych w cały proceder oszustwa” (k. 84 akt II K 468/16). Natomiast na rozprawie dnia 3 marca 2015 roku oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom W. R., gdyż stały one w sprzeczności wobec pozostałej części zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim, wobec wiarygodnych zeznań pokrzywdzonych B. S. (1), H. S. (1), B. Ł. i A. W. (1). Znamienne jest to, że W. R. w zasadzie nie kwestionował konkretnych zdarzeń, na które powoływali się w swych zeznaniach pokrzywdzeni (za wyjątkiem zdarzeń z 1 sierpnia 2014 roku, stanowiących podstawę sformułowania zarzutów I. i II. w sprawie 2 Ds 1938/14), lecz skupiał się na formułowaniu własnych zarzutów względem pokrzywdzonych. W. R. w żadnej mierze nie uprawdopodobnił jakoby B. S. (1) oraz B. Ł. i A. W. (1) brały udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się wyłudzeniem mieszkań od osób w podeszłym wieku. W związku z tym, Sąd uznał, że przedstawiane przez niego stwierdzenia stanowiły wyraz przyjętej przez niego linii obrony bądź też wynikały z zafałszowanego obrazu rzeczywistości, który mógł przypuszczać powstać w świadomości oskarżonego.

W ocenie Sądu, nie jest nadto wiarygodne stwierdzenie W. R., jakoby 1 sierpnia 2014 roku to on został pobity przez H. S. (1). Oskarżony wprawdzie przedstawił kopię nieczytelnej dokumentacji medycznej, z której wynika, że 1 sierpnia 2014 r. zgłosił się on na (...) szpitala (...) i, na podstawie badania zalecono mu „chłodzenie, traumon żel” (k. 58, 273 akt II K 468/16). Tym niemniej oczywiste jest to, że W. R. jest osobą znacznie silniejszą od schorowanego H. S. (1), który porusza się za pomocą laski i balkonika. Nie sposób zatem przyjąć, jakoby pokrzywdzony zdołał przewrócić oskarżonego bądź też w inny sposób wywołać u niego obrażenia ciała. Całokształt zebranego materiału dowodowego, z którego wynika, że H. i B. S. (1) byli śledzeni przez oskarżonego, który wielokrotnie zaczepiał ich, a nadto naruszał ich nietykalność cielesną, fakt, że w badaniu z 2 sierpnia 2014 roku u H. S. (1) stwierdzono „powierzchnowy uraz barku i ramienia” (k. 24-25 akt II K 468/16), a nade wszystko fakt, że przybyli na miejsce funkcjonariusz Policji (K. P. i R. W.)

stwierdzili, że H. S. (1) miał rozdartą koszulę oraz obrażenia w postaci zadrapania dłoni (k. 41v, 43v akt. II K 468/16) przekonują, że prawdziwą była wersja wydarzeń przedstawiona przez pokrzywdzonych.

Świadkowie **B. S. (1), H. S. (1), B. Ł. i A. W. (1)** opisali w swych zeznaniach dolegliwe zachowania, których doświadczyli za sprawą W. R., będące podstawą zarzutów sformułowanych w aktach oskarżenia. Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków, gdyż były one logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały, tworząc uporządkowaną chronologicznie całość. Należy podkreślić, iż zebrane dowody w żadnej mierze nie wskazują na istnienie motywu, dla którego wymienione osoby miałyby dążyć do bezpodstawnego skazania W. R.. Przeciwnie, niemal wszystkie dowody zebrane w sprawie wskazują na to, że to właśnie oskarżony, niezadowolony z faktu definitywnego rozpadu jego związku z B. S. (1) (wówczas P.) w sierpniu, miał osobisty powód ku temu, by uprzykrzać życie pokrzywdzonym. Zeznania B. S. (1), H. S. (1), B. Ł. i A. W. (1) znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach zebranych w sprawie, a zwłaszcza w zeznaniach sąsiadów i znajomych pokrzywdzonych, tj. H. W. (1), A. W. (2), G. K. (2), E. S. i J. L., zeznaniach funkcjonariuszy Policji R. W., K. P. i J. K., opiniach biegłych z zakresu informatyki (k. 202-570 – zawierająca wykaz połączeń odebranych przez B. S. (1) oraz otrzymanych przez nią wiadomości SMS) oraz medycyny sądowej (k. 24 akt 468/16 -potwierdzającą powstanie, w związku ze zdarzeniem z 1 sierpnia 2014 r., obrażeń ciała na ciele H. S.), dokumentach urzędowych dotyczących m.in. interwencji policyjnych w związku z zachowaniami oskarżonego (k. 65-66), postępowań karnych prowadzonych z zawiadomienia W. R. (m.in. rzekome oszustwo na szkodę H. S. – k.56-57, 139-140), postępowania w sprawie o złośliwe niepokojenie A. W. (1) przez W. R. (k.47-54, 90), a także w dokumentach prywatnych w postaci licznych wydruków wiadomości SMS nadanych na numer telefonu B. S. (1) i H. S. (1) (k. 229-230, 240-244, 370-371, 601-692 akt II K 468/16), wykazów połączeń telefonicznych numerów telefonów używanych przez W. R. (k. 124, 126-129, 208), pism kierowanych przez oskarżonego do organów ścigania (k. 23-26, 28, 175-178, 189-200, 734-741, 775-777 alt II K 468/16), listów autorstwa W. R. do B. S. (1) oraz i jej sąsiadów (k. 19-20, 85-89, 91, 159-165) oraz fotografii przedstawiających m.in. obraźliwe napisy nakreślone przez oskarżonego na klatkach schodowych (k. 21-22, 31 akt II K 468/16).

Świadek **A. Ł.** (małżonek) potwierdził zeznania B. Ł. dotyczące agresywnego zachowania W. R.. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, gdyż były logiczne, konsekwentne i korespondowały z pozostałymi dowodami, a brak było dowodów podważających ich wiarygodność.

Zeznania świadka **L. S.** potwierdziły, że w 2013 roku skontaktował się z nim W. R., który ostrzegł go przed B. S. (1), twierdząc że chce ona oszukać H. S. (1), a następnie przekonywał do wszczęcia postępowania o ubezwłasnowolnienie pokrzywdzonego i stwierdzenie nieważności jego małżeństwa. Świadek przyznał, że podpisywał się na pismach sporządzanych przez oskarżonego. Sąd dał wiarę jego zeznaniom, gdyż były one logiczne, konsekwentne i dotyczyły okoliczności bezspornych.

Świadkowie **H. W. (1), G. K. (2), J. L., E. S. i A. W. (2)** potwierdzili, iż widzieli obraźliwe napisy nakreślone W. R. na klatce schodowej, a nadto potwierdzili, że oskarżony często przebywał w okolicach kamienicy przy ul. (...), niekiedy „dobijał się” do drzwi pokrzywdzonych, przyklejał na ścianach „nagie” zdjęcia B. S. (1), zostawiał listy w skrynkach pocztowych, a nadto ostrzegał mieszkańców budynku przed B. S. (1), twierdząc że jest ona chora psychicznie. Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków, gdyż korespondowały one z zeznaniami pokrzywdzonych, a nade wszystko były logiczne, konsekwentne i zgodne ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Przeprowadzone postępowanie nie doprowadziło do ujawnienia dowodów mogących podważyć zeznania tychże świadków. Nie mieli oni żadnych powodów, by bezpodstawnie pomawiać W. R.. Świadkowie G. K. (2) i E. S. nie należą do bliskich znajomych pokrzywdzonych. Warto zauważyć, że A. W. (3) była naocznym świadkiem zdarzenia z 2 kwietnia 2014 r. kiedy to oskarżony zaczepiał B. i H. S. (1) przy (...).

Świadek **J. K.** (dzielnicowy z KP przy ul. (...) w G.) potwierdził, że W. R. spotkał się z nim i poinformował go, że ma problemy z byłą konkubiną. Nadto, potwierdził że jego jednostka otrzymywała zgłoszenia dotyczące zachowania W. R., w szczególności zgłoszenie dotyczące oplucia B. Ł. oraz pomalowania drzwi wejściowych do mieszkania. Natomiast świadkowie **R. W. i K. P.** (policjanci z KP VIII w G.) opisali przebieg interwencji z 1 sierpnia 2014 r., podając że ok. godziny 22:00 czekali na nich B. S. i H. S. (1), którzy zgłosili, że zostali napadnięci przez W. R., który ubliżał im, a nadto



szarpał H. S. (1). Funkcjonariusze wskazali, że w trakcie rozpytania, pokrzywdzony miał rozdartą koszulę, a na jego dłoni widoczne były zadrapania. Sąd dał wiarę wymienionym świadkom, gdyż były logiczne i konsekwentne, a nadto korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonych. Jako funkcjonariusze Policji, nie byli oni zainteresowani wynikiem postępowania. Nie mieli powodu, by fałszywie świadczyć na niekorzyść oskarżonego.

Sąd oparł się na wymienionych wyżej dokumentach prywatnych, gdyż żaden z uczestników postępowania nie kwestionował ich autentyczności, ani rzetelności. W szczególności, oskarżony W. R. oraz jego obrońca nie kwestionowali autorstwa listów umieszczanych w skrzynkach pocztowych pokrzywdzonych oraz ich sąsiadów, jak również autorstwa wiadomości SMS nadawanych na numery telefonów B. S. (1) i H. S. (1).

Sąd oparł swe ustalenia na treści wymienionych wyżej opinii biegłych z zakresu informatyki i medycyny, a także opinii biegłych z zakresu psychiatrii – dotyczącej kwestii poczytalności oskarżonego W. R.. Opinie te zostały wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe we wskazanych dziedzinach. Są przejrzyste, spójne i pełne. Formułują jednoznaczne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów. Brak jest również wątpliwości co do bezstronności biegłych. Należy podkreślić, że w świetle zebranych dowodów brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania poczytalności W. R.. Na rozprawie, biegli K. K. i K. Ż. w całości potwierdzili wnioski sporządzonej wcześniej opinii pisemnej (k. 1011-1012). Podkreślenia wymaga to, że fakt odmówienia aktywnego udziału w badaniu nie wyklucza wydania miarodajnej opinii. Biegli stwierdzili bowiem, że każdy kontakt lekarza psychiatry z pacjentem w warunkach zawodowych może być formą badania. W trakcie rozmowy, na dowolny temat, psychiatra jest w stanie prześledzić „sposób wypowiedzi badanego, sposób formułowania zdań, stwierdzić w jakim jest stanie emocjonalnym, jaki jest jego orientacyjny poziom intelektualny i czy występuje u osoby badanej ewidentne objawy wskazujące na chorobę psychiczną”. Co więcej, w przypadku gdy badany nie chce współpracować, na pierwszy plan, oprócz badania wysuwają się wnioski z dokumentacji medycznej, z akt sprawy, innych opinii. Jak wynika, z treści opinii, wszystkie te elementy zostały przez biegłych uwzględnione. Zebrane dowody pozwoliły biegłym stwierdzić, że W. R. jest osobą sprawną intelektualnie (o inteligencji „ponadprzeciętnej”). A przy tym stwierdzono u niego cechy osobowości nieprawidłowej. Dysfunkcja ta sprawia, że osoba nią dotknięta może odczuwać dyskomfort emocjonalny, mieć skłonność do napięcia emocjonalnego, zaburzeń nastrojów, a w aspekcie społecznym czy prawnym do wchodzenia w sytuacje konfliktowe, łamanie przyjętych norm i nieliczenie się z innymi osobami. Osoba taka ma jednak możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych, zachowanie oskarżonego wskazuje również na rozwój relacji o charakterze paranoicznym. Sytuacja taka ma miejsce, gdy „osoba z dysfunkcjami eskaluje całą sytuację, rozdmuchuje z prostej sprawy, dochodząc do swojej krzywdy, wciągając kolejne osoby, oskarżając kolejne osoby, co nie raz może doprowadzić od sytuacji, że ciężar oskarżeń i problemów prawnych wynikających ze sprawy, przenika pierwotną. (...) Jest to sytuacja, w której trudno jest w sposób racjonalny rozdzielić, co jest rzeczywistą konwekcją tych działań, a co jest jedynie jego podejrzeniem i poczuciem krzywdy wynikającej z całej sprawy”. Dysfunkcja ta również nie wyłącza poczytalności. Jest to sytuacja, w której trudno jest w sposób racjonalny rozdzielić, co jest rzeczywistą konwekcją tych działań, a co jest jedynie jego podejrzeniem i poczuciem krzywdy wynikającej z całej sprawy. Na podstawie rozmów z oskarżonym, biegli stwierdzili, że potrafi dostosować się do sytuacji. Wie i jest w stanie zrozumieć konsekwencje swojego zachowania. Jest w stanie zrozumieć nieprzyjemności jakie mogą go spotkać w przypadku ewentualnego stosowania przemocy w stosunku do innych osób.

Sąd oparł się na dokumentach urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Ustalony stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania W. R. wszystkich czynów zarzucanych mu aktami oskarżenia.

W przypadku czynów wymienionych w akcie oskarżenia skierowanym w niniejszej sprawie oraz czynu wymienionego w punkcie III. aktu oskarżenia skierowanego w sprawie II K 468/16, oskarżony wymierzył przeciwko pokrzywdzonym B. S. (1), H. S. (1), B. Ł. i A. W. (1) zespół dolegliwych zachowań, opisanych w zarzutach, polegających m.in.

na wysyłaniu wiadomości SMS i na wykonywaniu połączeń telefonicznych, śledzeniu, nachodzeniu w miejscach publicznych, w obejściu budynku oraz na klatce schodowej, pokrzywdzonej, wypisywaniu obraźliwych napisów na ścianach i na drzwiach, a także na groźeniu pokrzywdzonym popełnieniem przestępstwa zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.) bądź uszkodzenia ciała (art. 156 § 1, 157 § 1 i 2 k.k.). Pokrzywdzeni obawiali się, że groźby oskarżonego mogą zostać spełnione. Ich obawy należy uznać za uzasadnione. Sposób działania oskarżonego (śledzenie pokrzywdzonych, agresywny ton wypowiedzi) wskazywał na to, że oskarżony jest osobą nieobliczalną. Co więcej, w okresie trwania związku z B. S. (1), oskarżony miał się dopuszczać przemocy wobec konkubiny. Wreszcie, jak wynika z akt sprawy, 1 marca 2013 roku dopuścił się on naruszenia nietykalności cielesnej H. S. (1). Oskarżony „udowodnił zatem” pokrzywdzonym, że jest skłonny do stosowania przemocy.

Przejawiając opisane wyżej zachowania, W. R. wielokrotnie ubliżał pokrzywdzonym. Nazywał ich „szmatami”, „złodziejami”. B. S. (1) była przez niego dodatkowo nazywana „kłamczuchą”, „oszustką”, „kurwą”, „dziwką”. Natomiast w odniesieniu do H. S. (1) oskarżony używał określeń „stary cap”, „ubowiec”, „stary komunista”. Oczywiście jest, że jego celem było wyrażenie niechęci wobec pokrzywdzonych, ugodzenie w ich godność osobistą, poniżenie ich. Nie ulega wątpliwości, że zachowaniom W. R. towarzyszyło szczególne nastawienie. Oskarżony postępował nieustępliwie, za wszelką cenę chciał „postawić na swoim”, nie reagował na sprzeciwy pokrzywdzonych. Opisany stan rzeczy, w odniesieniu do każdego z pokrzywdzonych objawił się na przestrzeni stosunkowo długiego okresu. W związku z powyższym, należało uznać, że oskarżony nękał pokrzywdzonych i czynił to w sposób uporczywy. Zachowanie oskarżonego istotnie naruszyło prywatność B. S. (1), H. S. (1), A. W. (1) i B. Ł. B. S. (1) i H. S. (1) nie chcieli utrzymywać jakichkolwiek kontaktów z oskarżonym. Natomiast B. Ł. i A. W. (1), chciały się ograniczyć jedynie do kontaktów grzecznościowych. W. R. natomiast w nachalny sposób starał się wchodzić w interakcję z tymi osobami. W tym celu posługiwał się środkami komunikowania się na odległość (w przypadku B. Ł. i A. W. (1) – nie wyłączając nawet służbowego numeru telefonu), a także nachodził i śledził pokrzywdzonych. Jasne jest również, że W. R., również u pokrzywdzonych uzasadnione poczucie zagrożenia. Oskarżony wielokrotnie formułował wobec tych osób zapowiedzi uszkodzenia ciała i pozbawienia życia, które jak wykazano wyżej, mogły rodzić obawę, że zostaną spełnione. Wymienione wyżej zachowania W. R. wypełniły zatem znamiona czynu z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 190 §1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wydając wyrok, Sąd stwierdził, że czyny wymienione w punkcie I. aktu oskarżenia skierowanego w niniejsze sprawie oraz w punkcie III. aktu oskarżenia skierowanego w sprawie II K 468/16 stanowiły w istocie jeden czyn zabroniony. Przystępstwo z art. 190a § 1 k.k. to tzw. przestępstwo ciągle, rozciągnięte w czasie. Ponieważ okresy omawianych czynów były ze sobą styczne (kwiecień-maj 2014 roku), a zebrane dowody nie wskazują, jakoby W. R. w okresie tych miesięcy na dłuższy czas zaniechał przestępnych działań na szkodę B. S. (1), to brak jest podstaw do twierdzenia, że wskazane zespoły zachowań stanowiły odrębne czyny zabronione.

Wszystkie z wymienionych czynów zostały popełnione z wykorzystaniem takiej samej sposobności od dnia lutego 2013 roku do dnia października 2014 roku, a żaden z nich nie został poprzedzony wyrokiem za czyn wcześniejszy. Nadto, każdy z nich wypełnia znamiona tych samych przepisów ustawy karnej. Sąd uznał zatem, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 k.k.

W przypadku czynu wymienionego w punkcie I. aktu oskarżenia skierowanego w sprawie II K 468/16, 1 sierpnia 2014 roku oskarżony powiedział do H. S. (1), że go „zajebie”, co stanowiło jasną zapowiedź popełnienia przestępstwa zabójstwa. Jak wykazano wyżej, pokrzywdzony mógł powziąć obawę, że groźba ta zostanie spełniona: całokształt zachowań oskarżonego wskazywał na to, że jest on osobą nieobliczalną. a nadto, W. R. w przeszłości naruszał już jego nietykalność cielesną. Nade wszystko jednak, wymienione słowa padły tuż po tym, jak oskarżony przewrócił pokrzywdzonego na ziemię i kilkukrotnie uderzył go w klatkę piersiową. W ten sposób oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k.

W przypadku czynu wymienionego w punkcie II. aktu oskarżenia skierowanego w sprawie II K 468/16, oskarżony przewrócił pokrzywdzonego na ziemię i kilkukrotnie uderzył go w klatkę piersiową. Przemoc zastosowana przez W. R. doprowadziła do powstania u H. S. (1) obrażeń (powierzchnowy uraz barku i ramienia), które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas nie dłuższy, niż 7 dni. W ten sposób doszło do wypełnienia znamion czynu z art. 157 § 2 k.k.

Ponieważ czyny wymienione w punktach I. i II. aktu oskarżenia skierowanego w sprawie II K 468/16 stanowiły część tego samego zdarzenia, Sąd uznał, że stanowią one jeden czyn zabroniony wypełniający znamiona dwóch pozostających w zbiegu realnym przepisów (art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.).

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynów przypisanych W. R. należy określić jako wysoki. Oskarżony istotnie, świadomie i umyślnie, naruszył prywatność pokrzywdzonych. Sprawił, że czuli się oni stale obserwowani, osaczeni, a przez to bali się wychodzić z domu np. w celu zrobienia zakupów. W przypadku czynów popełnionych na szkodę B. S. (1) szczególne znaczenie ma to, że oskarżony deklarował chęci odbudowania dawnego związku, a nawet wyznawał miłość, a po chwili starał się ją poniżyć i ośmieszyć w gronie osób z najbliższego otoczenia. Działając na szkodę B. S. (1), B. Ł. i A. W. (1), W. R. pomawiał te osoby o udział w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się „przejmowaniem” mieszkań. Należy zatem stwierdzić, że stopień jego zawinienia był wysoki. W ocenie Sądu, motywacja oskarżonego zasługuje na potępienie, gdyż kierowało nim pragnienie zemsty na B. S. (1), a także na osobach, które (jego zdaniem), pomagały jej „uciec” od oskarżonego. W przypadku czynów wymienionych w punkcie II. aktu oskarżenia skierowanego w niniejszej sprawie oraz punktach I. i II. aktu oskarżenia skierowanego w sprawie II K 468/16, na szczególne potępienie zasługuje fakt, że oskarżony działał na szkodę niepełnosprawnej, schorowanej, będącej w podeszłym wieku.

W punkcie I. sentencji wyroku, za ciąg przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zb. art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Natomiast w punkcie III. sentencji wyroku, za czyn z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k., Sąd wymierzył mu karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Na niekorzyść W. R. przemawiają przede wszystkim okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej jego czynu (opisane powyżej), tj. jego motywacja, intensywność negatywnych przeżyć wywołanych u pokrzywdzonych, sposób zachowania, stopień naruszenia prywatności pokrzywdzonych oraz względ na warunki osobiste pokrzywdzonego H. S. (1).

Na korzyść oskarżonego przemawiał li tylko fakt, że w czasie popełnienia przypisanych przestępstw nie był karany.

W punkcie IV. sentencji wyroku, Sąd połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach I. i III. sentencji wyroku wymierzając karę łączną 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Należy podkreślić, że Sąd mógł wymierzyć w badanym przypadku karę łączną od 10 do 14 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Za zastosowaniem częściowej absorpcji orzeczonych kar jednostkowych przemawiał ścisły związek czasowy popełnionych czynów, podobieństwo naruszonych dóbr prawnych, fakt, że ich popełnieniu przyświecała ta sama motywacja. Przeciwno całkowitej absorpcji przemawiał fakt popełnienia wielu czynów na szkodę różnych pokrzywdzonych. Nadto, przeciwko zastosowaniu całkowitej absorpcji kar przemawiał jednak nade wszystko względ na cele kary. W ocenie Sądu, niewychowawczym posunięciem byłoby niejako premiowanie oskarżonego łagodniejszym wymiarem kary z tego tylko powodu, że dopuścił się on kilku czynów w krótkich odstępach czasu.

Względ na cele kary, jak i prymat w polskiej ustawie karnej kar o charakterze wolnościowym, przemawiał za zastosowaniem wobec W. R. kary ograniczenia wolności- przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. Z jednej strony, Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony nie był w inkryminowanym okresie karany, a przy tym stopień szkodliwości społecznej czynu nie był aż tak bardzo wysoki – co uzasadniało stwierdzenie, że orzeczenie kary bezwzględnej pozbawienia wolności na zasadach ogólnych stanowiłoby sankcję niewspółmiernie

dolegliwą. Z drugiej zaś strony Sąd uznał, że charakterystyka sprawcy, jego osobowości, na co wskazywali biegli psychiatrzy w ustnej opinii wydanej na rozprawie, oraz stopień szkodliwości społecznej czynu przemawiały przeciwko stosowaniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zdaniem Sądu, takie rozstrzygnięcie mogłoby doprowadzić do rozzuchwalenia oskarżonego i wywołałoby w jego świadomości poczucie bezkarności. W związku z tym, zasadne było orzeczenie wobec niego efektywnie wykonywanej kary, jako kary sprawiedliwej, czyniącej zadość wymogom prewencji ogólnej i szczególnej, i wymagającej od oskarżonego zaangażowania nakładów czasowych oraz wysiłku fizycznego. Decydując w tym zakresie, Sąd miał nadzieję, że odczucia związane z faktem wykonania kary ograniczenia wolności oraz zastosowania środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania się do pokrzywdzonych, unaocznia W. R. naganność popełnionego występku, a nadto sprawią że oskarżony (...) swoje postępowanie i zaniecha popełniania podobnych przestępstw w przyszłości. Naruszenie ww. środka skutkować będzie kolejnym postępowaniem karnym.

W celu wzmocnienia wychowawczego oddziaływania kary orzeczonej za czyny wymienione w punkcie I. sentencji wyroku, niejako też celem zapobieżenia podobnym zdarzeniom w przyszłości, by zadośćuczynić poczuciu bezpieczeństwa pokrzywdzonym, także w celu uwolnienia pokrzywdzonych od dolegliwego oddziaływania W. R., w punkcie II. sentencji wyroku Sąd nałożył na oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi B. S. (1), H. S. (1), B. Ł. i A. W. (1) oraz zakaz zbliżania się do tych pokrzywdzonych na odległość nie mniejszą niż 30 metrów na okres 5 lat. Ww. okres w świetle charakteru przypisanych występków jawi się za wystarczająco długi.

W punkcie V. sentencji wyroku, zasądzono od Skarbu Państwa, na rzecz obrońcy oskarżonego, wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Przyznana kwota jest adekwatna do nakładu pracy obrońcy i mieści się granicach określonych w rozporządzeniu przywołanym w tej części orzeczenia.

W punktach VI. i VII. sentencji wyroku zasądzono od oskarżonego stosowne kwoty tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika (na rzecz oskarżycieli posiłkowych) oraz tytułem kosztów sądowych (na rzecz Skarbu Państwa), ponieważ brak było podstaw do zwolnienia W. R. z tych obowiązków. Oskarżony swym umyślnym, zawinionym zachowaniem spowodował powstanie ww. kosztów, jego sytuacja majątkowa pozwala jemu na ich zapłacenie.